

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III

Warszawa, czwartek 18 października 1928 r.

Nr. 141 (240)

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a państwa bałtyckie. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Porozumienie francusko-angielskie. — Sytuacja polityczna w Anglii. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Sytuacja polityczna na Bałkanach. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Rytas 15.X. w notatce p. n. „Jak Polacy walczą z sprawiedliwością“, nawiązując do znanej, przychylniej dla Litwy, opinii trzech prawników francuskich w kwestji wileńskiej, pisze: Polaków opinia ta nie tylko nie uspokoiła, lecz wręcz przeciwnie jeszcze bardziej zdenerwowała. Postanowili oni usprawiedliwić się przed opinią powszechną. Znaleźli w tym celu znane go prof. G. Scelle'go, który odparł twierdzenie wspomnianych trzech mężów nauki w sprawie Wilna i doszedł do zupełnie odwrotnego wniosku, t. j. że postanowienie Konferencji Ambasadorów w sprawie Wilna obowiązuje Litwę.

Lietuvos Aidas 15.X. w art. wst. podaje przemówienie Woldemarasa z okazji odsłonięcia (w Bejsagole) pomnika żołnierzy wojska litewskiego, poległych w walkach z wojskami pułk. Awałowa-Bermonta w r. 1919. Premier litewski podkreślił bohaterstwo Litwinów i wyraził nadzieję odzyskania Wilna z rąk Polski. Opisując uroczystości odsłonięcia pomnika, dziennik pisze, że Woldemaras w odpowiedzi na powitanie włościan pow. kiejdańskiego, którzy dziękowali mu za sposób sprawowania władzy i za obronę praw narodu litewskiego, przypomniał dzieje Kiejdan i podkreślił m. in., że już ks. Radziwiłł, założyciel Kiejdan, nie szczędził wysiłków, w kierunku zerwania „nie-szczęsnej unji z Polską“.

Lietuvos Aidas 15.X. w koresp. z Rygi omawia wyniki wyborów do sejmiku łotewskiego, przyczem ubolewa nad tem, że Litwini nie przeprowadzili do Sejmu ani jednego swego posła. Niepowodzenie Litwinów w wyborach — koresp. przypisuje: a) postępującemu wciąż wynaradawianiu społeczeństwa litewskiego na Łotwie; b) dwulicowości katolików Łotyszów, którzy wydali odezwę po łotewsku i litewsku — głoszące, iż ich przedstawiciele w sejmie prowadzić będą akcję za zachowaniem dobrych stosunków Łotwy z Polską oraz za porozumieniem polsko-litewskim, wreszcie c)

zdradzie Litwinów, którzy nie zawahali się kandydować na listach łotewskich. Korespondent podkreśla przygnębienie Litwinów łotewskich w powiatach, graniczących z Litwą. „Litwini — pisze koresp. — zastraszeni są przez Polaków, Łotyszów i przez państwowe urzędy łotewskie“.

Königsb. Allg. Ztg. 14.X. umieszcza artykuł swego korespondenta berlińskiego p. n. „Wilno w prawie międzynarodowym“, który redakcja zaopatruje w swoje uwagi. W uwagach tych, mówiąc o żalobie obchodzonej w Kownie i oświadczeniu trzech francuskich prawników odnośnie kwestji wileńskiej, dziennik dodaje, że Niemcy szczególnie winni się cieszyć z tego oświadczenia, gdyż jest ono negacją wszelkich aneksji niemieckiego terytorjum, dokonanych wbrew prawu. W artykule autor wywodzi, że traktat wersalski przewidywał uznanie granic Polski od strony wschodniej przez państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione — dotychczas jednakowoż to nie nastąpiło, a uznaje się tylko traktat ryski, w którym Sowiety zrzekły się dawnych terytorjów, należących do Rosji, na korzyść Polski. Podobnie powinien być uznany traktat moskiewski zawarty między Sowiecami a Litwą, który daje suwerenność Litwie nad Wilnem. Traktat ten był potwierdzony także przez układ suwalski. Decyzja Rady Ambasadorów ma w stosunku do Polski znaczenie decydujące, bo Polska podpisała traktat wersalski, podczas gdy Litwa traktatu nie podpisała, jedynie tylko w nocy zastrzegła sobie, żeby w sprawach granic polskich decydowano z uwzględnieniem „engagements solennels“, danych przez Polskę. Wobec tego Polska przyjęła decyzję Rady Ambasadorów, w stosunku zaś do Litwy Rada Ambasadorów była związana wspomnianą notą. Tu koresp. przytacza oświadczenie Le Four'a oraz zastrzeżenie rządu litewskiego po ogłoszeniu decyzji Rady Ambasadorów i stanowisko Rady Ligi Nar., która tylko przyjęła do wiadomości to orzeczenie Rady Ambasadorów. W końcu konkluduje, że Liga Narodów ma obowiązek ure-

gulowania polsko-litewskiej granicy na podstawie artykułu 87 Par. 3 Traktatu Wersalskiego, jednakowoż nie może ona brać pod uwagę fait accompli dokonanego przez gen. żeligowskiego.

Frankfurter Ztg. 17.X. w koresp. z Kowna pisze: związana ze sprawą Wilna sprawa kolei libawo-romeńskiej wywołała znów zatarg Łotwy z Litwą. Przyczyną zatargu stało się oświadczenie Woldemarasa, iż nie chciałby widzieć min. Balodisa na stanowisku posła łotewskiego w Kownie. Ponieważ po wyborach można się liczyć ze zmianą gabinetu łotewskiego, a min. Balodis jeszcze nie złożył godności posła w Kownie, przeto jego powrót jest prawdopodobny. Oświadczenie Woldemarasa wywołało zrozumiałe zdumienie na Łotwie. Balodis w odpowiedzi oświadczył, że podobne postępowanie Woldemarasa uważa za niewłaściwe w najwyższym stopniu. Łotwa broni tylko swoich interesów gospodarczych i bynajmniej nie zamierza porzucić neutralności w stosunku do sporu polsko-litewskiego. Pomimo tych wystąpień Woldemarasa Łotwa nie zmienia swego dotychczasowego stanowiska.

Dziennik zaznacza, że stosunki między Litwą a Łotwą stają się coraz bardziej naprężone, na czym cierpią stosunki gospodarcze nad Bałtykiem. Dziennik podkreśla, że odpowiedź Balodisa jest utrzymana w bardziej poprawnym tonie, niż oświadczenie Woldemarasa.

Frankfurter Ztg. 16.X. W koresp. z Kowna pisze, że litewskie ministerstwo spr. zagr. czyni już przygotowania do konferencji z Polską na 3 listopada. W naradach biorą udział także posłowie litewscy z Berlina i Moskwy, Sidzikauskas i Bałtruszajtis. Skład delegacji litewskiej pozostaje bez zmiany. Woldemaras przed kilku dniami oświadczył, że Litwa nie ustąpi ze swego stanowiska w sprawie wileńskiej. Rząd litewski jest skłonny do kompromisu, ale czy to jest możliwe, zależy od stanowiska Polski.

POLSKA A NIEMCY.

Kgsb. Allg. Ztg. 14.X. p. n. „Wyzywająca działalność polska“ umieszcza wiadomości o zebraniach protestacyjnych Związku Obrony Kresów Zachodnich w Warszawie i Toruniu oraz o mowie woj. Grażyńskiego. Podkreśla, że na zebraniach tych wygłaszano mowy podburzające przeciw Niemcom oraz śpiewano „deutschfeindliches Hetzlied“ — Rotę. Z Torunia podaje, że manifestacja przed konsulatem niemieckim wypadła bardzo słabo, bo policja w porę przeszkodziła. „Temniemniej jednak władze powinny postarać się aby tego rodzaju niezachodnio-europejskie obyczaje nie miały miejsca“.

Königsb. Allg. 15.X. pisze m. in.: Po uzyskaniu pożyczki stabilizacyjnej w Polsce wierzono, czemu dawano wyraz w różnych komunikatach urzędowych, że obecnie obcy kapitał będzie napływał do kraju w pożądanej ilości. Nie myślano już o sprawie uregulowania stosunków handlowych z Niemcami, gdyż przypuszczano, że przy pomocy zagranicznego kapitału przemysł polski uniezależni się od Niemiec. Tymczasem upływały miesiące, a oczekiwanego napływu kapitału nie było widać. Pożyczka stabilizacyjna się rozeszła i prysła iluzja dobrego interesu. Aut. przytacza artykuł „Głosu Prawdy“ o zniżce pożyczki polskiej na giełdach amerykańskich oraz artykuł prof. Krzyżan-

owskiego w „Czasie“. Przyczyną tego spadku jest brak zaufania do Polski, o czym mówi i Krzyżanowski i „Głos Prawdy“; zaufanie to stale maleje, miast się podnosić, jak to chcą niektóre czynniki. Widoków na polepszenie niema i mimo, że w Warszawie znajduje się doradca amerykański Dewey, Ameryka nie kupi polskich akcji, gdyż nie chce na nich tracić. W czasie otrzymania pożyczki stabilizacyjnej puszczano pogłoskę, że Polska jednocześnie zobowiązuje się do zawarcia układu handlowego z Niemcami. Jakkolwiek to była tylko pogłoska, to jednakże moralne zobowiązanie Polski powinno iść w tym kierunku, aby zawrzeć układy z różnemi państwami, a z Niemcami w szczególności. Tymczasem nie zrobiono nic w tym kierunku i przez jakiś czas pocieszało się zagranicę tem, że z nowym rządem socjalistycznym Polacy dojdą wcześniej do porozumienia. W związku z temi pogłoskami wzrósł nawet kurs polskiej pożyczki w N. Yorku z 88 na 91. Potem jednakże nastąpił ten sam stan rokowań, co w poprzednich latach. Jakkolwiek będzie się sądzić o korzyściach dla obu stron z zawarcia układu, jedno pozostanie faktem, że Polska potrzebuje tego układu dla swego prestige'u. Niemiecki przemysł jest silny, a droga na wschód dla amerykańskiej ekspansji, mimo obecności Dewey'a w Warszawie, prowadzi przez Niemcy.

Der Tag 18.X. pisze w koresp. z Warszawy, że Dr. Hermes powtórnie wyjechał do Berlina celem uzyskania od rządu niemieckiego decyzji w sprawie polskiej propozycji rozszerzenia podstaw traktatu handlowego. Polska prasa uważa brak odpowiedzi na powyższą propozycję, wyjazdy Hermesa i pewien zastój w rokowaniach jako taktykę celowego przewlekania rokowań ze strony niemieckiej. Wysuwana jest także przez tę prasę wiadomość, że rokowania znajdują się w stadium krytycznem i ich zerwanie jest tylko kwestją czasu.

Vossische Ztg. 17.X. w koresp. z Warszawy pisze, że Hermes już przywiózł odpowiedź na propozycję polską i nieogłoszenie jej wywołuje w prasie polskiej niepokój. Jedno z pism podało, iż treść odpowiedzi niemieckiej jest całkowicie odmowna i komentuje to w ten sposób, że na odmowę wpłynął Hermes, podczas gdy poseł Rauscher zalecał dalekoidącą ustępliwość.

Le Temps 16.X. pisze w art. wst., iż po powrocie Stresemanna należy się spodziewać ożywienia działalności w zakresie polityki zagranicznej Rzeszy. Rozpoczęte zapewne zostaną nie tylko pertraktacje z aljantami w sprawie ewakuacji Nadrenji, lecz poruszone będą również kwestje, będące od dłuższego czasu w zawieszeniu, a mianowicie dotyczące stosunków niemiecko-polskich i niemiecko-rosyjskich, których rozwiązanie — w tym, czy innym sensie, ma poważne znaczenie z punktu widzenia europejskiego. Dotychczasowe pertraktacje pomiędzy Berlinem a Warszawą, rozbiły się zawsze wskutek intryg stronniactw prawicowych niemieckich. Z tego powodu, pomimo dobrej woli ze strony obu rządów pertraktacje handlowe nie doprowadziły dotąd do konkretnych rezultatów. Obecnie wznowione pertraktacje nie posuwają się naprzód, pomimo poważnych ustępstw poczynionych przez rząd polski w sprawie osiedlenia, gdyż p. Hermes znaduje się pod wpływami agrarjuszy niemie-

kich. Moznaby powiedzieć — pisze dziennik — iż Niemcy działają w tej sprawie na przekór swoim własnym interesom, gdyż — jak wiadomo — bojkot ekonomiczny ze strony Niemiec nie wyrządził szkody Polsce. Zdawało się, że po dojściu do władzy rządu lewicowego w Berlinie pertraktacje wezmą lepszy obrót. Nadzieje te nie spełniły się dotąd, pomimo nawet osobistych rozmów kancel. Müllera z min. Zaleskim w Genewie. Jest to skutkiem taktyki Niemiec, które mieszały zawsze kwestje natury politycznej do per-

traktacji o zawarcie układu natury czysto ekonomicznej.

Poprawa stosunków z Polską jest jednym z najpilniejszych zadań rządu demokratycznego Rzeszy o ile chce on nadal prowadzić politykę Lokarna i Genewy, którą Stresemann popiera gorąco od kilku lat. Pomimo wszelkich paktów i układów, jakie są obecnie w mocy, nie może być mowy o prawdziwym pokoju w Europie, dopóki zagrażać będzie możliwość wybuchu kryzysu w stosunkach niemiecko-polskich.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

POROZUMIENIE FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

The New Statesman 13.X. w art. „Europe's Two Pillars“ pióra Sisley Huddleston'a pisze m. in., że Europa opiera się na 2 filarach, a mianowicie: na armji francuskiej i na flocie angielskiej, a nie jak niektórzy przypuszczają na Lidze Narodów i Locarno. Że tak jest, a nie inaczej — pisze autor — przekonać nas o tem może treść kompromisu anglo-francuskiego. Tu autor analizuje kompromis i dochodzi do wniosku, że mimo istnienia Komisji Rozbrojeniowej Anglja prowokuje Stany Zjednoczone przez utrzymywanie największej floty, podczas gdy Francja za zgodą Anglii utrzymuje potężną armję, co znaczy, że Francja i Anglja zamierzają poprzeć status quo w Europie przy pomocy zjednoczonych sił armji i floty. Wobec tego Locarno zdaje się być błędem, tembardziej, że wg. paktów lokareńskich Anglja może wystąpić w obronie sprawy niemieckiej. Znaczy to, że Chamberlain i Foreign Office (a raczej flota brytyjska i władze wojskowe) powinny być przygotowane do traktowania Lokarna jako martwej litery, jeśli doszłoby kiedykolwiek do konfliktu z Entente Cordiale.

Jeśli tak jest, to Chamberlain wyrzekł się Lokarna i Ligi Narodów, i zamiast utrzymywać równowagę pomiędzy Francją i Niemcami rzucił cały ciężar wpływów Anglii na stronę Francji. W ten sposób polityka francuska będzie dominowała w Europie, zaś polityka angielska obrała kurs, który nie jest znany narodowi angielskiemu. Autor obawia się, że tego rodzaju polityka może doprowadzić do konfliktu anglo-amerykańskiego.

W dalszym ciągu artykułu autor przeprowadza analizę dokumentów, dotyczących kompromisu anglo-francuskiego, występując w obronie Niemiec, gdyż dowodzi on, że Francja posiada daleko silniejszą armję niż Niemcy.

The New Statesman 13.X. nazywa wierutnem głupstwem (arrant stupidity) ukrywanie w dalszym ciągu tekstu kompromisu, który znany jest każdemu. Pismo czyni odpowiedzialnym za to lorda Cushenduna, którego odsądza od wszelkich kwalifikacji, potrzebnych dla objęcia jakiegokolwiek stanowiska dyplomatycznego. „żałować należy, że Anglja reprezentowana jest zagranicą chociażby tylko tymczasowo przez człowieka tego pokroju umysłowego“. Pismo dochodzi do konkluzji, że pierwszorzędne umysły porzucają politykę dla City, lecz mimo to znalazłby się jeszcze ktoś zdolniejszy dla tymczasowego reprezentowania polityki angielskiej niż lord Cushendun.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

L'Echo de Paris 15.X. Pertinax omawiając kampanję wyborczą w Anglii, pisze, że partja, która się tam rozegra podczas wyborów dotyczyć będzie nietylko Anglii, lecz i całej Europy. Anglja zwycięska, „będąca fabryką i składem dla całego świata“, zanika powoli. Wyłania się nowa Anglja, która musi sobie utorować drogę przez bardziej sprawiedliwe rozmieszczenie ludności przez bardziej intensywny rozwój Imperjum kolonialnego przez ścisłe poddanie rewizji całej struktury przemysłowej i handlowej. Jest to olbrzymie zadanie, którego ani perypetji ani rozwiązania nikt nie jest w możności przewidzieć.

Der Abend 15.X. omawia działalność Ramsay Macdonalda i jego pobyt w Berlinie, przytem podkreśla, że w roku następnym wybory angielskie przyniosą Partji Pracy ogromny przyrost sił i — być może — uda się jej uzyskać większość. W Anglii mowa już jest o tem, że Macdonald może zostać premierem lub ministrem spraw zagranicznych. Dziennik wyraża życzenie, aby Partji Pracy pod kierownictwem Macdonalda udało się utorować drogę do „wielkiej socjalistycznej polityki pokojowej“.

Berliner Tageblatt 17.X. w koresp. z Londynu omawia naprężenie między Stanami Zjedn. a Anglią i podkreśla, że choć koła rządowe temu zaprzeczają, to naprężenie ciągle wzrasta. Dziennik streszcza przemówienie w tej sprawie Mr. Samuela, który należy do najwpływowszych ludzi w sferach gospodarczych. Mr. Samuel mówił, że Ameryka dąży do opanowania Anglii, a najlepszym tego dowodem jest postępowanie Ameryki w stosunku do Chin. Gdy się bowiem okazało, że niepokoje w Chinach nie pozwolą na prowadzenie wspólnej polityki z Anglią i Japonją — Ameryka stanęła po stronie Chin. Dalej twierdzi Mr. Samuel, że umowa morska z Francją nie zawiera nic takiego, co miałoby wywołać oburzenie jakichkolwiek państw. Ameryka domaga się posiadania równorzędnej floty z Anglią i pozornie nie życzy sobie, aby Anglja budowała tyle okrętów, ile jej potrzeba do obsługi swego wielkiego państwa. Dlatego Anglja nie może nadal darzyć Stanów Zjednoczonych swem zaufaniem.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos žinios 15.X. w art. wst., nawiązując do tarć pomiędzy litewskimi narodowcami (tautinkai)

i chrz.-demokracją w sprawie wpływów na Kościół, wyjaśnia zle strony tego zjawiska i ob staje za zupełnem oddzielnem Kościoła od państwa.

Rytas 15.X. w art. wst. porusza zdezorientowanie się inteligencji wiejskiej i litewskiego ludu wiejskiego, naskutek skrępowania prasy opozycyjnej, nie mogącej wypowiadać się otwarcie w najbardziej nawet palących zagadnieniach. Dziennik omawia następnie skrępowanie poglądów urzędników litewskich, którzy muszą z konieczności udawać przychylność do rządu narodowców (tautininków). „Każdego, który ośmiela się inaczej myśleć, niż myślą narodowcy — pisze dziennik — uważają oni za wroga Litwy, za element przeciwpaństwowy“. Dziennik przypomina następnie narodowcom, że nie można partji rządzącej identyfikować z państwem. „Opozycja do partji rządzącej — pisze w d. c. dziennik — nie jest opozycją wobec państwa; zdarza się właśnie, że jest wprost przeciwnie, a mianowicie, iż partja rządząca swemi pracami znajduje się w stosunku do państwa w opozycji wyraźniejszej niż najbardziej opozycyjne stronnictwo. Narodowcy zapomnieli o odwiecznej prawdzie, że pięść i gwałt są bezsilne w zwalczaniu idei. Idee mogą być zwalczane li tylko przez inne idee im przeciwnie“.

Lietuvos Aidas 15.X. opisuje Zjazd Centralnego Komitetu Jedności Gospodarzy (Ukininku Vienybe), który odbył się dnia 14.X. w Kownie. Z doniesień przedstawicieli powiatów wynika, że najlepsze urodzaje są w Suwalszczyźnie, zle zaś w 4-ch powiatach: Birżańskim, Szawelskim, Rokiszskim i Mażej kowskim. Powzięta rezolucja domaga się od rządu udzielenia szybkiej pomocy rolnikom w miejscowościach dotkniętych nieurodzajem. Prezesem nowego zarządu Centralnego Komitetu wspomnianej organizacji został obrany minister rolnictwa Aleksa.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

Baskkimi Kombëtar 12.X. omawia artykuł Timesa z 1 b. m. o gospodarce Włochów w Albanji i wyraża radość, z tego powodu, że opinja angielska podziela przekonani a tych Albańczyków, którzy nie godzą się z obecnymi stosunkami w Albanji. Szczególnie podkreśla pismo ustęp art. Times'a, w którym powiedziano, że im więcej Albanja schodzi ze stanowiska państwa buforowego i im bardziej wchodzi w sferę wpływów któregośkolwiek ze swoich sąsiadów, tem większe niebezpieczeństwo zagraża pokojowi europejskiemu. Ponieważ obaj sąsiedzi Albanji Włochy i Jugosławja żywią zamiary zaborcze, wydaje się jedynie racjonalne ogłoszenie Albanji państwem neutralnem — na wzór Szwajcarii.

Pismo spodziewa się, że głos angielski przyczyni się do utrwalenia idei neutralności Albanji w opinji światowej, tak, iż Liga Nar. nie będzie mogła przejść nad temi żądaniami Albańczyków do porządku dziennego.

Journal de Debats 16.V. Gauvain pisze w związku z zawarciem układu grecko-jugosłowiańskiego, iż Venizelos w tej sprawie dał wyraz swej stanowczości która charakteryzuje jego działalność od chwili powrotu do życia politycznego. Silny zaufaniem większości narodu greckiego, zdecydowany do zaprowadzenia porządku w kraju, zużył cały czas, który pozostał do otwarcia parlamentu na uregulowanie polityki wobec Włoch, Francji, Anglii i Jugosławji. Mężowie stanu Jugosławji, ze swej strony, korzystali z tej okazji, aby nawiązać stosunki zaufania ze swym sąsiadem.

L'Echo de Paris 16.X. donosi z Belgradu: Według wiadomości otrzymanych z Aten przez dziennik „Politika“, Venizelos oświadczył w związku ze swoją podróżą do Belgradu, iż był on głęboko wzruszony serdecznem i życzliwem ustosunkowaniem się do niego szerokich kół jugosłowiańskich, które starały się usunąć wszelkie trudności w dojściu do porozumienia obu państw. Venizelos oświadczył również, że król Aleksander za interwenjował osobiście w momencie, gdy Venizelos chciał już opuścić Belgrad z powodu niemożności porozumienia się z Szumenkowiczem. Król zażądał od Szumenkowicza, aby nie dopuścił do wyjazdu Venizelosa przed urzeczywistnieniem zamierzonych planów. Na skutek tej interwencji króla Aleksandra opracowany został protokół, który Venizelos i Szumenkowicz ostatnio podpisali.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

Le Temps 16.X. Dubosq: Une étape de la politique chinoise.

L'Ere Nouvelle 16.X. L. Leontin: Après les élections suédoises et danoises.

✱

Frankfurter Ztg. 16.X. Das rumänische Minderheiten-gesetz.

Berl. Börsen-Courier 17.X. Dr. J. Kaim. Die Juden von Salonik. — Dr. M. Strathus. Neue Wege zur Exportförderung.

Vossische Ztg. 17.X. Dr. W. Mommsen Gegen die Ver-hältnuswahl.

Deutsche Tageszeitung 17.X. Die Reichsreform.

✱

Journal de Genève 16.X. Ed. Ch: M. Venizelos au tra-vail.

Neue Zürcher Ztg. 16.X. Zur inneren Lage in Oester-reich. — Die dritte Internationale und das Kolonialproblem.

